

Strajk naftarzy pracujących dla KazMunaiGazu

Trwający od maja strajk pracowników państwowej firmy naftowej KazMunaiGaz Exploration & Production (wydobywa około 17% całości ropy w kraju) doprowadził do spadku wydobycia ropy o 3% r./r. w pierwszym półroczu br. Jest to kolejny strajk w Kazachstanie (w br. strajkowali m.in. pracownicy firmy Kazakhmys i chińskiego CNPC), co pozwala podejrzewać, że ruchy pracownicze mogą zacząć być postrzegane jako forma protestu o charakterze politycznym.

Strajk objął około 13% załogi UzenMunaiGazu (spółki-córki KazMunaiGazu E&P). Protestujący domagają się podwyżki wynagrodzenia i urządzają akcje protestacyjne nie tylko na terenach należących do firmy, ale także przed siedzibą lokalnych władz w mieście Żana-Uzen. W efekcie akcji kilkaset osób zostało zwolnionych oraz kilkadziesiąt zatrzymano za udział m.in. w nielegalnych demonstracjach. Strajk załogi UzenMunaiGazu jest kolejnym protestem pracowników tej firmy (w październiku ub.r. protestowano przeciwko aresztowaniu lidera związku zawodowego) oraz kolejnym strajkiem osób zatrudnionych w sektorze naftowym w Kazachstanie (przyłączyli się do niego pracownicy innych firm naftowych). Rosnąca od kryzysu gospodarczego w 2009 roku aktywność związków zawodowych w Kazachstanie (zwłaszcza sektora naftowego, w którym wynagrodzenia są najwyższe) staje się wyzwaniem dla władz, które jak dotąd nie znalazły recepty na poradzenie sobie z napięciami społecznymi. <ola>